

WSPÓLNA DEKLARACJA

przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR
N. A. Bułganina
i premiera Indii
Jawaharlala Nehru

MOSKWA PAP. Czwartkowa prasa moskiewska opublikowała tekst wspólnej deklaracji przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganina i premiera Indii Jawaharlala Nehru, który poniżej podajemy:

Na zaproszenie rządu ZSRR premier Indii Jawaharlal Nehru odwiedził Związek Radziecki. W czasie swego pobytu w Moskwie odbył on kilka rozmów z przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganinem i innymi członkami rządu radzieckiego. Rozmowy te dotyczyły w przyjaźni i serdecznej atmosferze oraz obejmowały szeroki krąg zagadnień stanowiących przedmiot wzajemnego zainteresowania obu krajów, jak również doniosłe problemy o charakterze międzynarodowym, wypływające z obecnej sytuacji międzynarodowej.

Stosunki między Związkiem Radzieckim a Indiami pomyślnie opierają się na trwałej podstawie przyjaźni i wzajemnego zrozumienia. Przewodniczący Rady Ministrów i premier są przekonani, że w stosunkach tych należy nadal kierować się następującymi zasadami:

- 1 Wzajemne poszanowanie terytorialnej integralności i suwerenności;
- 2 nieagresja;
- 3 nieingerencja w wewnętrzne sprawy z jakichkolwiek bądź motywów o charakterze gospodarczym, politycznym czy ideologicznym;
- 4 równość i wzajemne korzyści oraz pokojowe współistnienie.

Przewodniczący Rady Ministrów i premier są przekonani, że te zasady, które ostatnio zyskują coraz większe uznanie, mogą być stosowane na coraz większą skalę i że w przestrzeganiu tych zasad przez państwa w ich stosunkach wzajemnych tkwi główna nadzieja na usunięcie strachu i nieufności ze świadomości narodów oraz na osłabienie dzięki temu napięcia międzynarodowego.

Szersze uznanie tych zasad rozszerzy sferę pokoju, przyczyni się do wytworzenia wzajemnego zaufania między narodami i utworze drogę do ściślejszej współpracy międzynarodowej. Atmosfera pokoju, jaka w ten sposób powstanie, umożliwi poszukiwanie pokojowego rozwiązania problemów międzynarodowych metodą rokowań i pojednania.

Przewodniczący Rady Ministrów i premier stwierdzają, że w różnych częściach świata małe i słabe państwa odczuwają nieokreślony i, być może, nieuzasadniony strach przed wielkimi mocarstwami. Uważają oni, że strach ten należy rozproszyć wszelkimi możliwymi środkami. A w tym wypadku najlepszym środkiem sprawdzi się do tego, aby bezwzględnie przestrzegać wspomnianych wyżej zasad współistnienia.

Przewodniczący Rady Ministrów i premier z zadowoleniem witają wyniki konferencji krajów Azji i Afryki, odbytej w Bandungu w kwietniu br. Konferencja ta miała historyczne znaczenie; była bowiem pierwszą tego rodzaju konferencją, na której spotkały się niezależne państwa dwóch kontynentów, mające różne systemy polityczne i społeczne, stawiające sobie jako wspólny cel wytyczenie dróg i sposobów osiągnięcia wszechstronnej współpracy gospodarczej, kulturalnej i politycznej. Wyniki konferencji zasługują na uwagę i mają duże znaczenie nie tylko dla uczestniczących w niej krajów, lecz również dla sprawy pokoju na całym świecie.

Przewodniczący Rady Ministrów i premier pragną w szczególności wyrazić swe zadowolenie z powodu uchwalonej na konferencji i formułującej koncepcję pokojowego współistnienia deklaracji w sprawie utrwalenia międzynarodowego pokoju i zacieśnienia współpracy między narodami.

Przewodniczący Rady Ministrów i premier stwierdzają, że istnieją oznaki poprawy ogólnej sytuacji międzynarodowej. W szczególności witają oni z zadowoleniem osłabienie napięcia na Dalekim Wschodzie, przyniesione Austrią niepodległością, poprawę stosunków między Związkiem Radzieckim a Jugosławią, bardziej wyraźne, bardziej powszechne i dające się wszędzie zaobserwować zrozumienie niebezpieczeństwa wojny w wieku atomowym. Mimo to na wielkich obszarach lęku i podejrzliwość przeważają w świadomości poszczególnych ludzi i całych narodów, co rzuca cień na stosunki międzynarodowe. Choć na Dalekim Wschodzie nastąpiło osłabienie napięcia, przyczyną tego napięcia wciąż jeszcze jest.

Przewodniczący Rady Ministrów i premier mają szczerą nadzieję, że słuszne prawa Chińskiej Republiki Ludowej do wyspy Tajwan będą mogły być zaspokojone w drodze pokojowej. Jednocześnie przewodniczący Rady Ministrów i premier potwierdzają ponownie swe przekonanie, że powtarzające się wciąż odmowy dopuszczenia Chińskiej Republiki Ludowej do Organizacji Narodów Zjednoczonych jest przyczyną wielu komplikacji na Dalekim Wschodzie i w innych rejonach. Uważają oni, że konieczne jest przyznanie Chińskiej Republice Ludowej przysługującego jej prawnie miejsca w Organizacji Narodów Zjednoczonych; przyczyniłoby się to do zwiększenia roli i autorytetu ONZ. Uważają oni również za rzecz ważną, aby wszystkie państwa członkowskie zostały przyłączone do ONZ w sprawie członkostwa zostały przyłączone do Organizacji Narodów Zjednoczonych, Związek Radziecki, którego przedstawiciel jest jednym z dwóch przewodniczących konferencji genewskiej, oraz Indie, których przedstawiciele są przewodniczącymi wszystkich trzech komisji międzynarodowych w Indochinach, wzięły na siebie szczególną odpowiedzialność w związku z wprowadzeniem w życie porozumień genewskich. Porozumienia te stanowią wymowny przykład zastosowania metody rokowań w rozwiązywaniu konfliktów międzynarodowych, rozmiary osiągniętych sukcesów w praktycznej realizacji tych porozumień powinny być uważane za miernik wartości metody rokowań jako sposobu rozstrzygania rozbieżności międzynarodowych.

Dlatego też przewodniczący Rady Ministrów i premier dokonali specjalnej analizy sytuacji w Indochinach. Mimo trudności, które w poszczególnych wypadkach miały poważny charakter, realizacja porozumień na ogół była dotychczas zadowalająca.

Dalsze wykonywanie porozumień jest obecnie w pewnym stopniu zagrożone w związku z nowymi nieoczekiwanymi wydarzeniami. Przewodniczący Rady Ministrów i premier pragną wezwać wszystkie rządy, od których zależy wykonanie warunków porozumień, do uczynienia wszystkich, co w ich mocy, dla wykonania swych zobowiązań, aby cele porozumień mogły być w pełni osiągnięte. Ze szczególną stanow-

(Dokończenie na str. 2)

GŁOS WYBRZEŻA

Proletariusze
wszystkich krajów
łączcie się!

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 149 ((2693))

GDAŃSK, PIĄTEK 24 CZERWCA 1955 R.

CENA 20 GR

Zapewnienie pokojowego i spokojnego życia narodów oto wielkie i zaszczytne zadanie ONZ Oświadczenie W. M. Mołotowa

SAN FRANCISCO PAP. W dniu 22 czerwca na jubileuszowej sesji Organizacji Narodów Zjednoczonych minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow złożył oświadczenie, stwierdzające m. in.:

Obchodzimy dziś 10 rocznicę utworzenia Organizacji Narodów Zjednoczonych.

ONZ stworzona została podczas drugiej wojny światowej. Fundamenty jej założone zostały jeszcze wówczas, gdy działania wojenne toczyły się na obszarze wielu krajów Europy, na znacznym obszarze Azji, na Atlantyku i na Oceanie Spokojnym, jeszcze wówczas, gdy znaczna część ludzkości musiała wbrew swej woli brać udział w wojnie nie mającej dotychczas precedensu, jeśli chodzi o rozmiar i ciężkie następstwa.

Karta Organizacji Narodów Zjednoczonych rozpoczyna się od słów głoszących, iż narody zjednoczone zdecydowane są niezłomnie „uchronić przyszłe pokolenia przed klęskami wojny, którą dwukrotnie w naszym życiu przyniosła ludzkości nieopisanie nieszczęścia”.

„Uchronić przyszłe pokolenia od klęsk wojny” — oto podstawowe i naczelną zadanie Organizacji Narodów Zjednoczonych. Narody nie mają ważniejszego zadania nad zapobieżenie nowej wojnie światowej.

Wszyscy powinniśmy o tym pamiętać i zdawać sobie sprawę z ogromnego znaczenia zadań powierzonych Organizacji Narodów Zjednoczonych. Jest to nasz święty obowiązek.

Nie możemy jednak zamykać oczu na fakty.

Nie wolno zamykać oczu na to, że w chwili obecnej istnieje znaczne napięcie w stosunkach międzynarodowych, wciąż podsyłane przez propagandę nowej wojny. Nie wolno tym bardziej pomijać tego, że dalszy wzrost napięcia zagraża utrzymaniu pokoju, stwarza niebezpieczeństwo nowej wojny.

W ostatnich latach wysiłek zbrojny w niektórych krajach przybrał nie spotykane od dawna rozmiary obciążając najszersze masy ogromnym brzemieniem wydatków wojennych. Zapasy broni atomowej i wodorowej stają się coraz większe.

Odbywa się zakrojona na szeroką skalę budowa baz wojskowych na obcych terytoriach.

Tworzy się wciąż nowe bloki i sojusze wojenne w Europie, Azji i w innych częściach świata.

Jeśli w pewnych krajach nadal prowadzona będzie bez przeszkód propaganda na rzecz nowej wojny, propaganda, która ostatnio przekształciła się w propagandę właśnie wojny atomowej; jeśli nadal zmagać się będzie wysiłek zbrojny oraz tworzenie wspomnianych baz wojskowych, które budowane są nie w imię obrony, lecz w celach napadów na inne kraje; jeśli w tych właśnie celach nadal montowane będą ugrupowania militarne wymierzone przeciwko innym państwom, — to napięcie międzynarodowe będzie jeszcze bardziej przybierać na sile. Kroczenie tak drogą równoznaczne jest z kroczeniem z zamkniętymi oczyma

na spotkanie trzeciej wojny światowej.

Z drugiej strony nie można nie widzieć, że jest obecnie dość faktów mówiących o tym, że istnieją wypróbowane drogi wiodące do trwałego pokoju i do umocnienia przyjaźni między narodami.

O niektórych takich faktach trzeba koniecznie przypomnieć.

Minęły już dwa lata od czasu, gdy dzięki inicjatywie miłujących pokój krajów połączony został kres wojnie w Korei.

W ubiegłym roku na konferencji genewskiej położono kres wojnie w Indochinach na podstawach, które w zasadzie odpowiadają dążeniom narodowe — wyzwoleniem ludów tego obszaru.

Przeszło miesiąc temu zawarty został traktat państwowy z Austrią.

Ostatnio niezwykle ważnym wydarzeniem było uregulowanie stosunków wzajemnych między ZSRR a Jugosławią.

Na szczególną uwagę zasługuje fakt odwiedzenia Związku Radzieckiego przez premiera Indii, pana Nehru.

Wyliczone przeze mnie fakty, podobnie jak szereg innych, dowodzą, że polityka łagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych, prowadzona przez Związek Radziecki i inne miłujące pokój kraje, daje wciąż nowe, dodatnie wyniki.

Nie ulega wątpliwości, że tym samym celom odpowiada wysunięta przez rząd radziecki propozycja nawiązania stosunków dyplomatycznych i handlowych z Niemiecką Republiką Federalną oraz zaproszenie kancлера Adenauera do Moskwy dla przeprowadzenia rokowań.

Rozpoczęły się również w Londynie rokowania w sprawie unormowania stosunków między Związkiem Radzieckim a Japonią.

W drugiej połowie lipca odbędzie się konferencja szefów rządów czterech mocarstw. Konferencja ta mieć będzie wielkie znaczenie, jeśli wszyscy jej uczestnicy wykażą szczerze dążenie do osłabienia napięcia w stosunkach międzynarodowych, do uregulowania dojrzałych już problemów, do umocnienia pokoju.

O ile chodzi o Organizację Narodów Zjednoczonych, należy przyznać, że zajęła ona określone i ważne miejsce w życiu międzynarodowym i że działalność jej ma pozytywne strony.

Podkreślając dodatnie strony pracy Organizacji Narodów Zjednoczonych trzeba stwierdzić, że nie można godzić się z istniejącym, bynajmniej nie zadowalającym stanem rzeczy. W każdym razie Organizacja Narodów Zjednoczonych nie powinna przekształcać się ani w instytucję rejestrującą biernie wydarzenia międzynarodowe, ani w narzędzie tego lub innego ugrupowania wykorzystującego ONZ w swych egoistycznych celach.

ZADANIU NARODÓW

domagających się uniemożliwienia wojny
MUSI STAĆ SIĘ ZADOSĆ!

Przemówienie prof. Joliot-Curie
na Zgromadzeniu Sił Pokoju w Helsinkach

HELSINKI PAP. Jak już donosiliśmy w pierwszym dniu obrad Światowego Zgro-

madzenia Sił Pokoju zabrał

głos prof. Joliot-Curie. Witając zebranych prof. Joliot-Curie podziękował im za przybycie do Helsinek. Wyraził on również wdzięczność tym wszystkim, którzy pomogli w zorganizowaniu tego doniosłego spotkania.

Następnie prof. Joliot-Curie omówił ogólną działalność sił pokoju na świecie.

W wyniku długotrwałej akcji — powiedział Joliot-Curie — prowadzonej we wszystkich krajach, a zwłaszcza dzięki działalności Światowej Rady Pokoju, w coraz większym stopniu dochodzi do głosu potężna siła — opinia publiczna.

Zbyt długo uważano opinię publiczną za czynnik nieważny, lecz bierny. „Urabiali się opinie” po to, by narzucić jej decyzje podejmowane poza nią. Dziś światowa opinia publiczna stała się siłą aktywną, która zabiera głos zanim jeszcze te decyzje zostaną podjęte. Fakt ten uznają wszystkie rządy. I nikt dziś nie może zaprzeczyć, iż narody domagają się uniemożliwienia wojny. Zadaniu temu musi stać się zadosć.

Następnie prof. Joliot-Curie omówił obywatelskie znaczenie, jakie miały dla utrwalenia pokoju konferencja genewska oraz konferencja krajów Azji i Afryki w Bandungu. Analizując problem niemiecki prof. Joliot-Curie omówił sprawę układów paryskich, przy czym podkreślił:

Ratyfikacja układów paryskich stanowi poważną przeszkodę na drodze do złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych i nie zmienia ona dążenia miłujących pokój ludzi do rozwiązania problemu niemieckiego w drodze rokowań. Dążenie to będzie musiało być zaimplementowane z jeszcze większą siłą, aby przyczynić się do zapewnienia pokoju.

W chwili, gdy tylu ludzi liczy na rokowania, jako na sposób wywołania ich z troski i obaw, — kontynuował mówca — wydaje mi się, że trzeba ściśle określić sens wyrazu: rokowania. Moim zdaniem, tworzenie „sytuacji z pozycji siły” i dążenie do dyktowania swej woli na konferencjach międzynarodowych jest polityką dyktatu, a nie polityką rokowań. Natomiast polityka rokowań opiera się na wzajemnych ustępstwach, na poszukiwaniu rozwiązań możliwych do przyjęcia przez strony zainteresowane.

Za przykład polityki rokowań mówca podał podpisanie traktatu państwowego z

Austrią, który przywraca Austrii niezależność polityczną i gospodarczą oraz czyni z niej państwo neutralne.

Prof. Joliot-Curie podkreślił, że dziś bardzo rozpowszechniona jest świadomość potwornych zniszczeń, jakie pociągnęłyby za sobą użycie nowoczesnej broni masowej zagłady, takiej, jak bomba atomowa i termojądrowa.

Trzeba podjąć natychmiastowe kroki w celu zapobieżenia wojnie atomowej — oświadczył Joliot-Curie. Dlatego też musimy walczyć o to, aby powzięto jak najszybciej decyzję zakazującą produkcję wszelkiego rodzaju bomb atomowych i prze-

(Dokończenie na str. 2)

Premier Nehru przybył do Polski

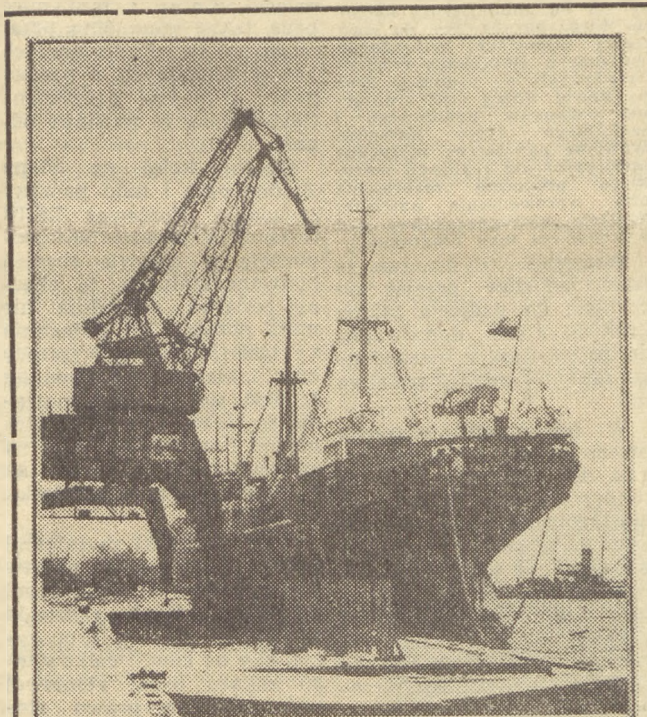
WARSZAWA PAP. Dnia 23 bm. w godzinach przedpołudniowych przybył do Polski na zaproszenie rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej premier i minister spraw zagranicznych Republiki Indii Jawaharlal Nehru.

Premierowi J. Nehru towarzyszą: córka — pani Indira Gandhi, sekretarz generalny Ministerstwa Spraw Zagranicznych N. R. Pillal, ambasador Indii K. Menon oraz dyrektor departamentu europejskiego MSZ A. Hussain.

Na udekorowane flagami państwowymi indyjskimi i polskimi lotnisko Okęcie przybył: pierwszy sekretarz KC PZPR Bolesław Bierut, przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki, prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz, sekretarz KC PZPR Franciszek Mazur, pierwszy zastępca prezesa Rady Ministrów Hilary Mine i Zenon Nowak, wiceprezes Rady Ministrów: Konstanty Rokossowski, Franciszek Jóźwiak-Witold, Tadeusz Gode, Piotr Jaroszewicz, Stefan Jedrychowski i in.

Premier Nehru oraz przewodniczący Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz wygłosili na lotnisku krótkie przemówienia.

23 bm. premier Indii Nehru złożył wizytę: prezesowi Rady Ministrów Józefowi Cyrankiewiczowi i kierownikowi Ministerstwa Spraw Zagranicznych — wiceministrowi M. Naszkowskiemu.



NA DNI MORZA
Statek Polskiej Marynarki Handlowej „Romuald Traugutt”.
CAF — Fot. Uklejewski

Przed Dniem Stoczniowcą

Chociaż nie mówi
o nim radiowęzeł

Mistrz jakości

N AZWISKA tego nie znajdziesz pod zdjęciem w gablocie przedowników pracy Stocznicy im. Komuny Paryskiej, nie podaje go również spiker radiowęzła. A mimo to jest ono znane w tym wielkim zakładzie. Od jakiej więc strony dał się Klebba poznać załodze?

— Pozналиśmy tego młodego technika od strony instrukcji — mówią pracownicy wydziału kadłubowni.

— ???
— Tak. To specjalista od sporządzania instrukcji technologicznych, od dobrego rysunku i opisu. Kiedy weźmie człowiek do ręki arkusz sporządzonego przez Klebba, to aż miło spojrzeć. — Jest rozbity, jak to się mówi, bion, że „muchy nie siadają”.

19 bm. minęła 3 rocznica pracy Klebby w stoczni. Gdy przyszedł do zakładu z Technikum Okretowego, robotnicy z miejsca odczuli po ważną pomoc w zakresie teorii. Klebba z kolei uczył się praktyki od nich. I chociaż przyszedł z kadłubowni do głównego technologa, nie przeskazywał mu to w utrudnieniu kontaktu z załogą produkcyjną. Ta bezpośrednia



Roman Klebba

więć technika z produkcją jest właśnie źródłem niejednego ulepszenia technologicznego.

Obecnie Roman Klebba przeżywa gorący okres: zdaje egzaminy w Wieżowie Szkole Inżynierskiej. Stoczniowczy wiedzą o tym i życzą mu szybko go uzyskania dyplomu inżyniera. (P)

I LEKROĆ przed kadłubowni remontowej Stocznicy im. Komuny Paryskiej wyłania się jakiś zawiły problem produkcyjny, za każdym razem postanawia się zasięgnąć rady na ten temat również u kadłubowca Wiktora Krefta. On też jako najstarszy kadłubowiec — (Kreft obchodził w tym roku 10-lecie pracy w stoczni, chętnie poddaje się najtrudniejszym, najbardziej odpowiedzialnym pracom).

Przez „reca” Krefta przeszło wiele jednostek. Mówiąc jego językiem: były to „rylaki”, holowniki, pogłębiarki, podnośniki. Niemal na każdym statku, który trafia na remont do stoczni, pracuje Kreft.

Kreft to mistrz jakości. Kontrolerzy techniczni, którym przypada w udziale odbiór jego robót dopinają jedynie formalności. Z góry bowiem wiadomo, czego po Krefcie można się spodziewać.

— Tak, to prawda — mówi Kreft — że od kie-



Wiktor Kreft

dy pracuje w stoczni, ani razu nie musiałem wstydić się z powodu złej jakości pracy. Nawet nie wyobrażam sobie jak mogłoby być inaczej. My, najstarsi robotnicy stoczniowi, możemy pracować tylko dobrze.

Wspólna deklaracja

(Dokończenie ze str. 1)

czosłą wawają oni do tego zwłaszcza, aby tam, gdzie przeprowadzenie wyborów ma być przesłanką uregulowania problemów politycznych, wysiłki zainteresowanych rządów zmierzają do całkowitego wcielenia w życie warunków porozumień.

Pośród problemów międzynarodowych, głęboko nurtujących narody, najbardziej niecierpiącym zwłoki i mogącym mieć poważne następstwa dla sprawy wojny i pokoju, jest problem rozbrojenia. Tendencja do zwiększania zarówno zbrojeń zwykłego typu, jak i zbrojeń atomowych wzmożła istniejące wśród narodów obawy i podejrzenia oraz spowodowała odciągnięcie zasobów narodowych od ich naturalnego przeznaczenia, a mianowicie od podnoszenia dobrobytu narodu. Zdaniem przewodniczącego Rady Ministrów i premiera nie powinno stać na przeszkodzie wprowadzeniu całkowitego zakazu produkcji i stosowania broni jądrowej i termojądrowej oraz dokonywania z nią doświadczeń. Uważają oni również, że powinna być przeprowadzona jednocześnie i znaczna redukcja zbrojeń zwykłego typu oraz że powinna być wprowadzona i utrzymywana skuteczna kontrola międzynarodowa nad realizacją takiego rozbrojenia i takiego zakazu. W związku z tym ostatnie propozycje radzieckie dotyczące rozbrojenia zostały przyjęte jako istotny wkład do sprawy pokoju.

Przewodniczący Rady Ministrów i premier uważają, że pięć zasad proklamowanych w niniejszej deklaracji otwiera szerokie pole działania dla rozwoju współpracy kulturalnej, gospodarczej i technicznej między obu krajami.

Fakt, że każdy kraj posiada system kształtowany przez jego własny geniusz, przez jego tradycje i otoczenie, nie powinien przeszkadzać takiej współpracy. Istotnie, podstawą prawdziwego współistnienia, w jakie wiera głęboko przewodniczący Rady Ministrów i premier polega na tym, że państwa o różnych ustrójach społecznych mogą istnieć obok siebie w pokoju i zgodzie oraz pracować dla powszechnego dobra.

Osiągnięto już wyraźny rozwój współpracy między obu krajami w dziedzinie kulturalnej i gospodarczej, do czego przyczynili się zawarty w swoim czasie układ handlowy.

Niedawna umowa w sprawie budowy w Indiach przy pomocy rządu radzieckiego zakładów hutniczych jest charakterystycznym przykładem takiej współpracy. Przewodniczący Rady Ministrów i premier, uwzględniając wzajemne korzyści takiej współpracy, będą dążyć do rozwoju i zacieśnienia stosunków między ich obu krajami w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej oraz w dziedzinie badań naukowych i technicznych.

Przewodniczący Rady Ministrów i premier wyrażają zadowolenie z powodu tego, że mieli możliwość dokonania wymiany poglądów i omówienia osobiste zagadnień będących przedmiotem ich wspólnego zainteresowania oraz są przekonani, że wyniki ich rozmów i nawiązanie przyjaźni kontaktów przyczynia się do dalszego umocnienia i rozwoju stosunków między obu krajami i narodami i będą służyły interesom pokoju na całym świecie.

N. Bułganin Javaharlal Nehru
Przewodniczący Premier Indii
Rady Ministrów ZSRR

Moskwa, 22 czerwca 1955 r.

Przemówienie prof. Joliot - Curie

(Dokończenie ze str. 1)

przewodzenia doświadczeń z tymi bombami, oraz aby ma teraźniejszość nie była gromadzone do produkcji tych bomb zostały przekazane na cele pokojowe.

Dłatego też konieczne jest, aby w tych tak ważnych za gadaniach narody z całą siłą dążyły do wyrażenia swojej woli.

Joliot-Curie podkreślił, że problem zakazu broni masowej zagłady związany jest z problemem rozbrojenia i że rozbrojenie jest tą właściwą konkretną akcją, której domaga się opinia publiczna.

Dzisiaj — powiedział Joliot-Curie — mamy więcej niż kiedykolwiek szansę rozwiązania ważnego problemu zniszczenia zapasów broni masowej zagłady oraz przeprowadzenia rozbrojenia.

Takie zgromadzenie jak obecne — powiedział następnie — na którym reprezentowane są najbardziej różnorodne odłamki opinii publicznej, powinno przeanalizować problemy, skonfrontować poglądy w celu znalezienia wspólnych środków umożliwiających opinii publicznej wszystkich krajów wywieranie decydującego wpływu na rządy, co mogło by przyczynić się do powodzenia rokowań międzynarodowych.

Nie da się zaprzeczyć — kontynuował w zakończeniu mówca — że sytuacja międzynarodowa ulega obecnie poprawie. I wszyscy ci, którzy w ten czy inny sposób do tego się przyczynili, widzą w tym zachętę do dalszych wysiłków.

Kończąc, mówca powiedział: Zdajemy sobie sprawę z tego, że stojąc przed nami zadania są trudne. Świadomi jesteśmy, jak wielką jest nasza odpowiedzialność,

Przewodnicząca ZG ZMP i sekretarz SFMD wśród gdańskich harcerzy

Przewodnicząca ZG ZMP — Helena Jaworska oraz sekretarz SFMD Chien Li-jen wśród gdańskich harcerzy biorących udział w Letnich Igrzyskach Harcerskich we Wrszczu.



Fot. Z. Kosycarz

OŚWIADCZENIE W. M. MOŁOTOWA

(Dokończenie ze str. 1)

przychylnych. Jak dobrze wiadomo, wyspa Tajwan, Wyspy Rybakie i wyspy przybrzeżne są odwiecznym terytorium chińskim, to uznanie zostało również w szeregu porozumień między narodowych. Organizacja Narodów Zjednoczonych nie powinna godzić się z tym, że ta nieodłączna część narodowego terytorium chińskiego nie została dotychczas zwrócona Chinom, oraz obowiązuje jest ze swej strony podjąć należyte kroki, aby jak najszybciej uregulować ten ważny problem.

Dzisiaj nas wszystkich nie interesuje zwykłe uznanie lub proklamowanie tych czy innych zasad, lecz konkretna realizacja, która służyłaby sprawie utrzymania i utrwalenia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa.

W związku z tym należy podkreślić doniosłość propozycji Związku Radzieckiego w sprawie stworzenia systemu bezpieczeństwa zbrojowego w Europie. Projekt radziecki ma na celu zapewnienie pokoju i bezpieczeństwa, z udziałem USA, wszystkich krajów Europy, niezależnie od różnicy ich ustroju społecznego. Projekt ten różni się, jak zatem wiadomo, zasadniczo od stworzonych w ostatnich latach zamkniętych grupowań militarnych, których powołanie do życia sprzeczne jest z podstawowymi tezami karty NZ i prowadzi do dalszego spotęgowania napięcia międzynarodowego.

W tym samym świetle należy rozpatrywać propozycję rządu radzieckiego w sprawie redukcji zbrojeń, zakazu broni atomowej i usunięcia groźby nowej wojny, zgłoszoną 10 maja w Londynie na obradach podkomisji rozbrojenia.

W ostatnich latach świat znalazł się w stanie tzw. „zimnej wojny”, a przygotowanie wojenne państw ciąży coraz bardziej dotkliwym brzemieniem na barkach narodów. Tylko położenie kresu „zimnej wojnie” między państwami przyczyniłoby się do zmniejszenia napięcia międzynarodowego, do stworzenia atmosfery koniecznego zaufania w stosunkach między narodowych, do usunięcia groźby nowej wojny oraz stworzenia warunków pokojowego i spokojnego życia narodów.

Wówczas powstałoby niezbędne możliwości dla realizacji szerokiego programu rozbrojenia oraz wprowadzenia należytej kontroli międzynarodowej nad wykonaniem tego programu.

Wszystko to oznacza, że trzeba od słów przejść do czynów, do podjęcia takich kroków, które doprowadzą do przywrócenia niezbędnego zaufania między państwami.

W tej dziedzinie trzeba przede wszystkim doprowadzić do: wcielenia w życie znanej uchwały Zgromadzenia Ogólnego w sprawie położenia kresu propagandzie wojennej we wszystkich krajach; osiągnięcia porozumienia między wielkimi mocarstwami w sprawie likwidacji baz wojskowych na obcych terytoriach; rozszerzenia prac w dziedzinie pokojowego wykorzystywania energii atomowej przy udziale niu szerokiej pomocy produkcyjnej i naukowej — technicznej krajom mniej rozwiniętym pod względem technicznym; powzięcia uzgodnionej między ZSRR, USA, Anglią i Francją decyzji wycofania ich wojsk z terytorium Niemiec, oprócz niewielkich kontyngentów pozostawionych na jakiś czas w Niemczech oraz zorganizowania ściśle ograniczonych kontyngentów lokalnych sił policyjnych w obu częściach Niemiec; uregulowania nie rozwiązanych dotychczas problemów na Dalekim Wschodzie, zgodnie z zasadami poszanowania suwerenności i integralności terytorialnej; usunięcia wszelkiego rodzaju dyskryminacji hamującej rozwój szerokiej współpracy

gospodarczej i handlu międzynarodowego; rozszerzenia międzynarodowych stosunków kulturalnych w drodze szerokiej wymiany delegacji i rozwoju turystyki.

Jeśli posuniemy się naprzód w rozwiązywaniu tych ważnych i nie cierpiących zwłoki zadań, to pod wieloma względami ułatwimy stworzenie atmosfery zaufania między państwami. Dzięki temu powstaną warunki umożliwiające realizację programu powszechnej redukcji zbrojeń i całkowitego zakazu broni atomowej przy skutecznej kontroli międzynarodowej nad wykonaniem tych decyzji.

Propozycja Związku Radzieckiego, wyliczająca ten program, obliczona jest na stopniowe wprowadzenie w życie odpowiednich posunięć w dwóch etapach: pierwszy etap — posunięcia, które powinny być realizowane w ciągu roku 1956, drugi etap — posunięcia, które powinny być zrealizowane w ciągu roku 1957.

Do projektu radzieckiego z 10 maja włączone zostały bez żadnych zmian wszystkie propozycje USA, Anglii, Francji i Kanady w sprawie redukcji zbrojeń konwencjonalnych.

Związek Radziecki proponuje ponadto, aby nie później niż w pierwszej połowie 1956 roku zwołać światową konferencję w sprawie powszechnej redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej.

Wszystko to, jeśli chodzi o zbrojenia konwencjonalne, proponuje się uczynić w takich właśnie rozmiarach, w jakich proponowały państwa zachodnie. Teraz nie można już mówić, że Związek Radziecki, Chiny i inni będą jakąś szczególną przeszkodą w swych zbrojeniach konwencjonalnych w porównaniu z innymi państwami. Zastrzeżenie to powinno odpadać.

Obecnie kolej na Stany Zjednoczone i inne państwa zachodnie. Ponieważ ZSRR całkowicie przyjął ich propozycje w sprawie zbrojeń konwencjonalnych, to obecnie państwa zachodnie nie mają podstaw do zwlekania z rozstrzygnięciem sprawy broni atomowej i powinny zgodzić się na zrezygnowanie ze stosowania broni atomowej i wodnorodowej oraz na całkowity zakaz tej broni, jak to proponuje plan radziecki (oklaski).

Rząd radziecki uwzględnił również stanowisko państw zachodnich w sprawie broni atomowej. Rząd radziecki zgodził się na ich propozycję, aby do chwili całkowitego zakazu broni atomowej państwa miały prawo stosowania tej broni w celach obrony przeciwko agresji, ale pod warunkiem, że w odpowiednim wyjątkowym wypadku będzie to dopuszczalne, jeśli istniejeł będzie w tej kwestii konkretna decyzja Rady Bezpieczeństwa.

Rząd radziecki uważa przy tym za rzecz konieczną, by państwa zobowiązały się uroczyście, iż nie będą stosować broni jądrowej i że uważają ją będą za zakazaną dla siebie.

Propozycja rządu radzieckiego z 10 maja podaje również konkretne środki dla wprowadzenia skutecznej kontroli międzynarodowej nad realizacją odpowiednich postanowień.

Rząd radziecki oczekuje, że w krótkim czasie we wszystkich tych sprawach

wyrażą swój pogląd także inne rządy.

Wkraczamy w drugie dzieło istnienia Organizacji Narodów Zjednoczonych. Dziś jak nigdy dotychczas głównym jej obowiązkiem jest zapewnienie pokoju i zapobieżenie nowej wojnie. Zapewnienie pokojowego i spokojnego życia narodów — oto wielkie i zaszczytne zadanie Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Niezależnie od tego, jak służyła była krytyka działalności ONZ w okresie ubiegłym, zwłaszcza niektórych jej posunięć w czasie ostrych konfliktów międzynarodowych, nie mamy podstaw, aby nie doceniać wagi jej istnienia i jej dalszej działalności w dziedzinie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. ONZ może i powinna pracować znacznie lepiej, aktywniej i skuteczniej, jeśli my wszyscy, członkowie tej po noszącej ogromną odpowiedzialność organizacji międzynarodowej, będziemy dążyć do tego, aby jej działalność odpowiadała jak najściślej jej wielkiemu celom i zadaniom.

Trzeba przyznać, że doświadczenie pierwszego dzieła istnienia całkowicie potwierdziło słuszność i postępowy charakter międzynarodowych zasad, na których budowana jest Organizacja Narodów Zjednoczonych. Zasady te powinny również nadal być niezachwiana podstawą jej działalności.

Nie jest dziełem przypadku również i to, że zasady te znajdują taki lub inny wyraz w wielu aktach międzynarodowych, m. in. w takich, które nie są bezpośrednio związane z ONZ. Dotyczy to np. pięciu znanych zasad ogłoszonej w ubiegłym roku wspólnej deklaracji Republiki Indijskiej i Chińskiej Republiki Ludowej.

Przed Organizacją Narodów Zjednoczonych stoją również nowe zadania.

Dojrzała np. kwestia zwołania światowej konferencji gospodarczej dla pomoderowania w rozwoju handlu międzynarodowego. Zwołania takiej konferencji z udziałem zarówno członków ONZ, jak i państw pozostających poza obrębem tej organizacji, pod którą się może jedynie organ międzynarodowy posiadający taki autorytet jak Organizacja Narodów Zjednoczonych.

Wszystko to świadczy, że pod wieloma względami konieczne jest ulepszenie działalności tej organizacji międzynarodowej i przeprowadzanych przez nią praktycznych posunięć. Pomoc w tym oczywiście zdobyte w ciągu tych lat doświadczenia. Jeszcze większe pod tym względem znaczenie ma wymagająca się świadomość, iż konieczne jest podniesienie na wyższy stopień całej

działalności Organizacji Narodów Zjednoczonych, by działalność ta całkowicie odpowiadała szlachetnym celom i zasadom tej organizacji.

Wkraczamy w nowe dzieło istnienia ONZ za przyszłość narodów, za pokój i pomyślność całej ludzkości nie była tak wielka. Cała działalność Organizacji Narodów Zjednoczonych powinna być przepojona rozumieniem tej ogromnej odpowiedzialności.

Akademia pracowników morza

Sala Domu Kultury Zarządu Portu w Gdyni jest wypełniona do ostatniego miejsca. Marynarze i ratownicy wraz z rodzinami, uczelnianami, zapelniają całą widownię (tatu robotniczego). Nasrój jest uroczysty, odświętny — pracownicy morza święcą dziesięciolecie swej pracy na morzu w ludowej Ojczyźnie.

Akademie otwiera zastępca dyrektora P.L.O. do spraw polowych, tow. MOJNOWSKI. Gościnnie wchodzący na podium przedstawiciele partii, rządu i poszczególnych przedsiębiorstw, którzy zajmują miejsca w trybunach akademickich. Widzimy wśród nich i sekretarza KW PZPR w Gdańsku tow. TRUSZA, wiceministra żegludki tow. BUKOWSKIEGO, sekretarza ZG ZPP tow. KOVALEWSKIEGO i sekretarza Komitetu PZPR przy PMH tow. DRYGAŁSKIEGO, przedstawiciela Marynarki Wojennej kpt. WIERZYŃSKIEGO.

Referat wygłasza dyrektor Centralnego Zarządu PMH tow. GRONOWICZ. Mówi krótko o sprawach bliskich sercom marynarzy, o ich trudach, o trudach drogi ubiegłych lat, o chwili, gdy objęliśmy w posiadanie wyzwoleone z hitlerowskiej niewoli polskie ziemie nadbałtyckie, pamięć, którą mamy na zawsze na nobilitacji portowych oraz zamary, usłane wrakami zatopionych statków baseny.

Jakże wielki szmat drogi przebyliśmy od tych pierwszych chwil. „Przewozi polska flota handlowa” — mówił tow. Gronowicz — „wzrost w dziedzinie, której przeszło pięćdziesiąt lat, przy czym udział PMH w naszych obrotach zamorskich w zakresie przewozu masy towarowej zwiększył się z 5 do przeszło 27 procent.”

Zadania planu gospodarczego na 1954 r. Polska Marynarka Handlowa wykonała zarówno we wskaźnikach naturalnych jak i we wskaźnikach wartościowych. W wykonaniu planu przewozów w tononiach w 1954 proc. wskazuje na poważny zasięg działania naszej floty handlowej. Z dowozowej, jaka była w okresie przedwojennym, stała się ona narażoną flotą oceaniczną. Statki Polskiej Marynarki Handlowej zawłaja prawie do wszystkich portów Europy, wielu portów Azji, Ameryki Południowej i Afryki.”

Regaty floty dorobek Polskiej Marynarki Handlowej. W uznaniu ofiarności trudów pracowników PMH Prezydium Rządu przyznało wielu marynarzom i ratownikom oraz pracownikom administracyjnym wysokie odznaczenia. M. in. złote krzyże zasługi otrzymali: MARIAN GRONOWICZ, CZESŁAW OLSEWICKI, tow. OSOBSKI z CZ PMH, tow. RUSIN z „Polfrachtu” i inni.

Jednocześnie 161 pracowników z jednostek PMH otrzymało medale i krzyże.

U źródeł rewolty argentyńskiej

sób uda mu się choćby częściowo ograniczyć w wymienionych krajach monopolizację amerykańskich monopolów. Dodatkowym źródłem niechęci kół waszyngtońskich do rządu peronowskiego stało się nawiązanie przez Argentyńczyków do autonomii handlowej z Związkiem Radzieckim, Polską i innymi krajami obozu pokoju.

Pod koniec 1953 r. rząd Perona wydał nowy dekret o kapitałach zagranicznych, który uznał za nielegalne niektóre koła businessmenów amerykańskich za możliwych do przyjęcia punkt widła do rokowań z rządem argentyńskim. Peronizm dotyczył się przez cały 1954 rok i w marcu 1955 doprowadził do konkretnych rezultatów. Argentyńska otrzymała od Banku Eksportowo-Importowego w Waszyngtonie pożyczkę w wysokości 60 milionów dolarów na budowę stalowni. Na tomiast monopol amerykański dopuszczony został do eksploatacji naft argentyńskiej i prawdopodobnie uranu.

Tak więc wydawało się, że ustępstwa, jakie poczynił rząd Perona wobec monopolu amerykańskiego doprowadziły do polpszenia stosunków między Waszyngtonem a Buenos Aires. Ale pertraktacje w sprawie koncesji gospodarczych nie przeskazywały dyplomatom z Departamentu Stanu przygodę wyrażać równieżnie udu rządu Perona i zastąpienia go takim rządem, który byłby jak najbardziej powolnym narzędziem w rękach monopolu z Wall Street. Wobec tego, że nadzieje pokładane przez Stany Zjed-

Olbrzymia większość ludzi w każdym kraju pragnie pokoju

Przemówienie premiera Nehru na wiecu w Moskwie

MOSKWA PAP. Jak już donosiliśmy, podczas wiecu na moskiewskim stadionie „Dynamo”, zwołanego pod hasłem przyjaźni między ZSRR a Indiami, wygłosił przemówienie premier Indii, Nehru. Poniżej podaliśmy fragmenty jego przemówienia:

Przed dwoma tygodniami przybyliśmy do Związku Radzieckiego i wkrótce opuścimy ten wielki kraj. W ciągu tego czasu przejechalismy około 13 tysięcy kilometrów, zwiedziliśmy wiele znanych miast i ujrzyliśmy wiele wspaniałych rzeczy. Najwspanialsze jednak było przytoczenie, z jakim spotkali się wszędzie dokąd przybywaliśmy, serdeczne uczucia, jakimi tak hojnie nas darzono.

Nie przybyliśmy tu jako ludzie nieorientowani, wielu spośród nas z głębokim zainteresowaniem obserwowało wielkie zmiany i wydarzenia, jakie zachodziły w Związku Radzieckim. Niemal równocześnie z Rewolucją Październikową, którą kierował wielki Lenin, rozpoczęliśmy w Indiach etap nowej walki o naszą wolność. Choć w naszej walce pod kierownictwem Mahatmy Ghandiego kroczymy inną drogą — zachwycaliśmy się Leninem i jego przykład wywierał na nas wpływ. (Długotrwałe oklaski). Mimo tej różnicy w naszych metodach, naród nasz nigdy nie żył nieprzyjajnych uczuć wobec narodu radzieckiego.

Byliśmy zdania, że panowanie jednego kraju nad drugim jest czymś odrażającym, i walcząc o własną wolność sympatyzowaliśmy z wysiłkami innych krajów, które cierpiały wskutek obcych albo autokratycznych rządów dążyły do wyzwolenia. Sytuacja każdego kraju i każdego narodu zależna jest od jego przeszłości i od doświadczeń przez niego doznanych, i każdy kraj, każdy naród ma pewne cechy szczególne. Nie mogą się one rozwinąć w warunkach obcego panowania lub wówczas, gdy się im narzuca wolę z zewnątrz. Mogą się one rozwinąć jedynie wówczas, gdy zdołają zdobyć wiarę w siebie i we własne siły oraz zachować swą integralność.

Wierzymy w demokrację, równość, zniesienie specjalnych przywilejów i postawiliśmy przed sobą zadanie stworzenia w naszym kraju w drodze pokojowej społeczeństwa o charakterze socjalistycznym. (Hucne oklaski). Niezależnie od tego, jaką i w jakiej formie przybrało to społeczeń-

stwo o charakterze socjalistycznym, czy też demokratycznym — winno ono otworzyć wszystkim dostęp do wiedzy, dać wszystkim równość możliwości.

Wychodząc z założenia, że każdy kraj ma prawo do decydowania o swym losie, rząd Indii i ludowy rząd Chin osiągnęły porozumienie, iż we wzajemnych stosunkach będą się kierowały pięcioma zasadami. Zasady te są następujące: wzajemne poszanowanie integralności terytorialnej i suwerenności, nieagresja, wzajemne nieingerowanie w sprawy wewnętrzne, równość, wzajemne korzyści i pokojowe współistnienie.

Na konferencji w Bandungu zasady te zostały rozwinięte i ujęte w dziewięciu punktach deklaracji o pokoju na całym świecie i o współpracy. Tym samym przeszło 30 krajów zaakceptowało je. Nie wątpię, że gdyby te zasady wzajemnych stosunków międzynarodowych zostały przyjęte i gdyby kierowały się nimi wszystkie kraje na świecie — w znacznym mierz przyczyniłoby się do położenia kresu strachowi i obawom, które rzucają cień na świat.

W naszym pojęciu pokój — stwierdził następnie mówca — nie jest po prostu powstrzymaniem się od wojny, lecz aktywnym i pozytywnym podejściem do stosunków międzynarodowych, prowadzącym przede wszystkim do osłabienia istniejącego napięcia. Pokój jest również próbą rozwiązania naszych problemów w drodze rokowań z zacieśnieniem w dalszej perspektywie w rozmaity sposób współpracy między krajami.

Wszystkie, gdzie byłem w Związku Radzieckim, widziałem gorące dążenie do pokoju. Wierzę, że ogromna większość ludzi w każdym kraju pragnie pokoju, jednakże strach przed innymi zaciemnia często ich świadomość i zmusza ich, aby posługiwali inaczej. Ten właśnie strach i nienawiść powinniśmy wykorzystać i postarać się stworzyć atmosferę pokoju. Pokój nie może powstać z wojny, groźby wojny lub ze stałej groźby wojny.

Pokój jest konieczny zarówno dla naszego własnego postępu, jak i dla spraw, które są nam drogie. Dlatego też będziemy dążyli do pokoju wszelkimi możliwymi środkami i będziemy współpracowali z innymi krajami w rozwiązywaniu tego ważnego zadania.

